GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **Nr. 154.** 27. grudnia 1831.

Gazeta Lwowska z Rozmaitościami i Dodatkiem będzie w roku przyszłym 1832 wychodziła w takim kształcie i w takiéj objętości, jak wychodziła w roku bieżącym 1831, t. j. Gazeta z Dodatkiem po trzy razy na tydzień: we wtorek, czwartek i sobotę, a Rozmaitości raz na tydzień, w sobotę.

Z powodu zbliżającego się końca tego roku Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześnie i jeszcze przed końcem tego roku złożyć prenumeratę półroczną lub kwartalną na tych c. k. Pocztamtach, na których życzą sobie odbiérać tę Gazetę, lub w c. k. głównym Pocztamcie lwowskim; chcący zaś odbiérać ją we Lwowie raczą zaprenumerować w Kantorze Gazety Lwowskiéj przy Ulicy Wałowéj pod Nrm. 289.; gdy albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego roku do głównego c. k. lwowskiego Pocztamtu nadesłaną zostanie, późniéj prenumerujący zatém sami sobie będą winni, jeżli piérwszych egzemplarzy nie odbiorą, których im Redakcyja żadnym sposobem przesłać nie będzie mogła, gdy sama takowych posiadać nie będzie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi na pół roku 9 złr. 36 kr. mon. kon., czyli 24 złr. wal. wied.; na kwartał zaś 4 złr. 48 kr. m. k., czyli 12 złr. w. w.

Ktoby sobie życzył odbiérać to pismo opieczętowane, raczy oprócz wyżéj wymienionej kwoty prenumeracyjnéj zapłacić na pół roku 48 kr. w m. k., czyli 2 złr. w wal. wied.; na kwartał zaś 24 kr. m. k., czyli 1 złr. w. w.

JJPP. Prenumeratorowie postrzegli zapewne, że w bieżącym roku Redakcyja wydawała prawie każdą razą, nad swoje zobowiązanie się, oświadczone w ogłoszeniu prenumeraty z końcem roku przeszłego, za tę samę cenę prenumeracyjną, zamiast 1/2, 3/4 arkusza i bardzo często dołączała nadzwyczajne dodatki 1/4, a nawet 1/2 arkuszowe, i że nawet w dniach świątecznych, jeżeli te przypadały w dniu mającéj wyjść Gazety, wydawaniem jéj dogadzała szanownym Prenumeratorom; takim samym sposobem i w roku przyszłym 1832, i w takiéj objętości wychodzić będzie Gazeta nawet w dniach świątecznych, jeżeliby te na dzień wydawania Gazety przypadały, wyjąwszy dwa dni świąteczne w roku, t. j. święto Bożego Ciała, przypadające we czwartek dnia 21. czerwca i Bożego narodzenia we wtorek d. 25. grudnia 1832.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia d. 20. grudnia.* —

N. Pan najwyższém swojém postanowieniem z d. 7. grudnia b. r. raczył najłaskawiéj morawsko-szlązkiego radzcę gubernijalnego, kapitana cyrkułu Brünskiego, Konstantego barona Munch-Bellinghausen, mianować drugim radzcą nadwornym przy gubernijum galicyjskiém.

N. Pan najwyższém postanowieniem z d. 3. grudnia t. r. raczył najłaskawiéj nadać miejsce radzcy przy sądzie szlacheckim stanisławowskim Pawłowi Sidorowiczowi, radzcy sądu miejskiego i szlacheckiego czernowieckiego.

W Wiédniu i na przedmieściach zasłabło na cholerę do dnia 18. grudnia w południe 4071 osób, wyzdrowiało 2090, umarło 1946, pozostało w kuracyi 35; do tych do dnia 19. grudnia w południe zachorowało 2 osób, wyzdrowiało 6, umarła 29, pozostało w kuracyi 31; przeto w ogóle do dnia 19. grudnia w południe zachorowało 4075, wyzdrowiało 2096, umarło 1946, a pozostało w kuracyi 31 osób.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy dnia 17. grudnia.* —

Najjaśniéjszy cesarz jmć mając sobie przez naczelnie kommenderującego czynną armiją, jenerał

feldmarszałka, księcia Warszawskiego, hr. Paszkiewicza Erywańskiego, przedstawionem, że batalijon pułku 6go piechoty linijowéj wojska polskiego, złożywszy oręż w dniu 17. września roku bieżącego w Krakowie, zdał się zupełnie na łaskę monarchy; najmiłościwiéj udzielić raczył rzeczonemu batalijonowi zupełne przebaczenie i całą przeszłość puścić w niepamięć.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego, na przedstawienie komisyi rządowéj sprawiedliwości, wniesione przez członka rządu tymczasowego Królestwa polskiego, kierującego wydziałem sprawiedliwości, postanowił i stanowi:

Art. 1 Z dniem ogłoszenia niniejszego postanowienia w dzienniku praw oznaczonym, ustaje juristitium.

Art. 2. Nie będzie liczonym czas od dnia 30. listopada 1830 r. w stolicy, a od dnia 5. grudnia t. r. w całéj rozciągłości Królewstwa Polskiego, aż do dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia, do preskrypcyi, peremcyi i upadku terminów, prawem do zachowania zakreślonych w sprawach, które dotąd w sądzeniu były wstrzymane.

Art. 3. Niniejsze postanowienie nie ściąga się do spraw, należących do sądu najwyższéj instancyi, i do spraw sądownictwa administracyjnego, względem których osobne wyjdą postanowienia.

Wykonanie niniejszego postanowienia i umieszczenie w dzienniku praw, komisyi rządowéj sprawiedliwości poleca.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego chcąc usunąć nieporozumienia, jakie wynikać mogą w stosunkach między prywatnymi z biletów bankowych jednozłotowych, w czasie rewolucyi w obieg wypuszczonych, uznał za właściwe, aby bilety rzeczone z obiegu usunięte zostały. W tym celu postanowił, iż od dnia 1. czerwca r. 1832 kassy rządowe biletów tych przyjmować nie będą, bank zaś takowych wymieniać dłużéj nie ma, jak do dnia 1. grudnia tegoż roku 1832.

Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw ma być umieszczone, komisyi rządowéj przychodów i skarbu, tudzież bankowi polskiemu poleconém zostaje.

Most między Warszawą i Pragą, został naprawiony, i o godzinie 3ciéj z południa już po nim zaczęto chodzić i jeździć.

Rossyja.

— *Z Petersburga d.* 30. *grudnia.* —

Dnia 2. t. m., jako w rocznicę wstąpienia na tron naj. cesarza jmci, śpiéwano *Te Deum* we wszystkich kościołach stolicy. Wieczorem oświecono miasto.

N. Pan raczył dać jenerałom majorom Aurep, Rennenkampf, Koszkul, Read, Szypkow 2, i Offenberg 1, order S. Anny piérwszéj klassy; jenerałom majorom Sievers 4, i Kismer, pałasz honorowy, w złoto oprawny, i bogato dyjamentami wysadzany z napisem: »Za waleczność«; jenerałom majorom Gerbel 1, i Perrin 2, takąż szpadę honorową, a naczelnemu inspektorowi hospitium hr. Szeremetowa w Moskwie, Assesorowi kollegijalnemu Szeremetowi, klucz szambelański.

Rozporządzeniem rady państwa, zatwierdzoném przez najjaśniejszego cesarza, polecono, ażeby policyjni i inni urzędnicy, należący do władz miéjskich, jako też wdowy i dzieci po nich pozostałe, pobierali pensyje swoje i wsparcie ze skarbu tak, jak inni cywilni i wojskowi urzędnicy, ci zaś, którzy należą do władz miéjskich, z kassy miéjskiéj opłacani być mają.

Inném rozporządzeniem rady państwa postanowiono, iż wolni włościanie, którzy nie dopełnili jeszcze obowiązków względem dawnych swych panów, przechodzić mogą do innego stanu opłacającego podatki, lub do stanu kupieckiego, za zezwoleniem tylko właściwych gmin, dziedziców; i jeżeli zaciągnęli zastawną pożyczkę z banku państwa, z funduszów szkolnych, albo z kollegijów publicznego wsparcia, za zezwoleniem téj władzy, która posiada ich prawo zastawu. Gmina przejmuje natenczas wszelkie zobowiązania, jakie przyjął na siebie uwolniony przy wstępie do stanu wolnych włościan, i jakie obejmuje zawarty z jego dziedzicem kontrakt, o ile uwolniony z nich się nie wywiązał; natomiast występujący oddaje gminie wszelkie swoje grunta.

Naj. cesarz jmć zatwierdził urządzenie przedmieścia inwalidów, mającego się budować przy Gatczynie między bramą Ingerburgską i Mosyńską, przy wielkim gościńcu z Carskiego Sioła. Przedmieście to otrzyma nazwisko Pawłosk na pamiątkę ś. p. cesarza Pawła Piotrowicza, i przeznaczone jest na miéjsce mieszkania dla inwalidów, najwięcéj się odznaczających, z pomiędzy żołniérzy gwardyi, mających familiją, a po uzyskanéu uwolnieniu od służby nie mogących znaleźć sposobu utrzymania się. Domy tego przedmieścia będą tak urządzone, aby w każdym mieszkały dwie rodziny, przy tém ogród warzywny miéć mogły. Prócz tego, każdy inwalid dostanie ziemię na paszę bydła i siano, a z kassy cesarskiéj 100 rubli na piérwsze potrzeby domowe. Po śmierci inwalida, dzieci jego odziedziczą tylko majątek ruchomy, wdowy zaś mające dzieci małoletnie, dopóty posiadać będą części nieruchoméj pozostałości, dopóki synowie nie wéjdą do szkoły wojskowéj, a córki nie skończą lat 15 życia swego. W razie śmierci obojga

rodziców, małoletni ich synowie będą natychmiast przyjęci do instytutów wojskowych wychowania, a córki aż do 16 roku życia swego będą utrzymywane kosztem korony w dobroczynnych instytutach w Gatczyna; przypadający zaś dla nich ruchomy majątek będzie przedany, a zebrane ztąd pieniądze zostaną złożone na prowizyją w domu pożyczki, aż do ich pełnoletności. Jeżeli pozostałe wdowy i dorosłe córki zmarłych inwalidów nie są w stanie utrzymania się, w tym razie zostaną podobnież przyjęte do dobroczynnych instytutów w Gatczyna.

W nocy z d. 27. na 28. lód pokrył Newę. Związek został zupełnie przecięty, i dopiero d. 28. b. m. po południu zaczęto przechodzić po lodzie.

Oto jest w całéj osnowie najwyższy ukaz cesarski, wydany d. 19. (31.) października do rządzącego senatu, dotyczący szlachty w gubernijach zachodnich cesarstwa, o którym pokrótce namieniliśmy w numerze 148. gazety naszéj.

»Stan licznego zgromadzenia szlachty w guberniiach zachodnich, niepewność ich praw i wynikające z tego nazwania niestosowne pomieszanie prawdziwéj szlachty z osobami, które praw swych do szlachectwa niczém udowodnić nie mogą, zwracały uwagę rządu od czasu, kiedy gubernije te zostały do Rossyi przywrócone. W skutek tego oznaczono ludziom tym termina rozmaite, w których mieli składać dowody swego pochodzenia. Późniéj pokazała się jednak konieczność uskutecznienia ogólnego ich wyboru. Mimo to z powodu zbiegu rozmaitych okoliczności, ani rozporządzenia te, ani zasady nowéj organizacyi szlachty, już za czasów wiekopomnéj cesarzowéj Katarzeny II. ułożone, nie mogły być wykonane. Tymczasem najnowsze wypadki w gubernijach odzyskanych od Polski przekonały, że ludzie ci, nie mający stałego mieszkania, ani majątku, i przy sposobie życia, jaki wielu z nich prowadziło, byli szczególniéj skłonni do buntów i do zbrodniczych działań przeciwko prawéj władzy. Gdy winni otrzymali już zasłużone kary, uznaliśmy za stosowne przyspieszyć uskutecznienie zamiarów naszych względem lepszéj organizacyi stanu innych, i położywszy na przyszłość koniec przywłaszczaniu praw szlachectwa przez takie osoby, którym ani urodzenie, ani służba w ogólności praw takich nie nadaje, położenie ich uzasadnić na principijach trwalszych i odpowiednich wydanym dawniéj względem nich rozporządzeniom. Dla tego, i zważywszy, że 1) przy powróceniu gubernij zachodnich do Rossyi, prawa i przywileje szlachty przez przodków naszych tym tylko osobom były zatwierdzone, które rzeczywiście lub prawnie należały do stanu szlacheckiego, i że zatwierdzenie takowe nie mogło się rozciągać do osób, które sobie samowolnie szlachectwo przywłaszczyły; 2) że przy dawniejszéj formie rządu tych prowincyj, wszystkie stany państwa, nie wyłączając nawet istotnéj szlachty, obowiązane były do obrony kraju i osobistego pełnienia służby wojskowéj w porządku takim, w jakim naówczas powinności téj dopełniano; 3) że szlachta naówczas płaciła podatki w gotowych pieniądzach, nie tylko w formie dobrowolnéj ofiary, lecz też w skutek oznaczonego nałożenia opłaty od domów i majątków, stanowimy: 1) czynić różnicę między istotną szlachtą, to jest tymi, którzy podług przepisów mogą udowodnić szlachectwo, i którzy przez heroldyją będą uznani, a takimi, którzy sobie godność tę przywłaszczają, nie mogąc jéj poprzeć prawnemi dowodami. 2) Pierwszym, jako prawdziwéj szlachcie zachować wszystkie prawa i przywileje, nadane naszéj szlachcie państwa, i we wszystkich publicznych i sądowych aktach, ułożonych w języku rossyjskim, nie nazywać ich szlachtą, lecz szlachcicami; zaś stan prawa i powinności innych osób, nazywających się dotychczas szlachtą, uzasadnić na następujących głównych principijach: 3) Wszystka szlachta, która nie będzie mogła udowodnić swego szlachectwa, podług miejsca zamieszkania swego podzielona będzie na 2 klasy mieszkańców wsi i miast. 4) Dla uniknienia nadal wszelkiéj omyłki, nadać wszystkim mieszkańcom wsi tego stanu nazwanie wolnych osadników (Odnodworców) z przyłączeniem nazwisk tych gubernij, do któréj każdy jest zapisany; osiadłych zaś w mieście nazywać mieszczanami. 5) Wolni osadnicy w zachodnich gubernijach, którym na mocy tego ukazu nadają się szczególne prerogatywy, są albo *a*) osiadłymi, to jest: mającymi własny grunt, lub opłacającymi czynsz z gruntów koronnych lub jakiego posiadacza wsi, albo *b*) nieosiadłymi, to jest: którzy we dworach szlacheckich lub u prywatnych osób zostają w służbie i powinności. 6) Tym z mieszczan, którzy trudnią się jakową umiejętnością lub kunsztem, jakoto: lekarzom, nauczycielom, artystom i t. d., oraz tym, którzy mają prawne pozwolenie do czynności adwokatów, nadaje się nazwanie mieszczan honorowych, dla odróżnienia od tych, którzy trudnią się rzemiosłem, lub zostają w służbach prywatnych i innych podrzędnych miejscach. 7) Liczba tych wszystkich osób pod nowem ich nazwaniem, jako wolnych osadników i mieszczan, powinna być niezwłocznie dokładnie wyrachowana, poczém należy zrobić spisy ich rodzin. 8) Przy ułożeniu tych spi-

sów, wszyscy bez wyjątku, którzy się dotąd szlachtą nazywali, a szlachectwa swego dowieść nie mogli, mają się podług swojéj woli zapisać do jednéj z wyżéj przytoczonych kategoryj, przyczém mogą późniéj z wiedzą zwierzchności udawać się z jednéj wsi do drugiéj lub do miasta i na powrót. Względem porządku, mającego się zachować przy przejściu z innych kategoryj do kategoryj mieszczan honorowych, wydane będzie osobne urządzenie. 9) Tym, którzy nie są osiadłymi, i na pewny czas przybyli, lub nie mają przepisanych świadectw pobytu, wolno jest albo zgłosić się znowu w swoich gubernijach lub powiatach dla należytego zapisu, albo wejść do jednéj z nowoutworzonych kategoryj w miejscu, gdzie się w czasie postanowienia tego znajdują. 10) Do ukończenia zapisu wyznacza się termin roczny od dnia ogłoszenia niniéjszego rozkazu. Z tymi, którzy po upływie powyższego terminu nigdzie się nie zapisali, lub nie mają przepisanych świadectw pobytu, postąpić należy stosownie do praw istnących jako z włóczęgami. 11) Obowiązki tych, którzy dotąd nazywali się szlachtą, a teraz wpisani są do korporacyj wolnych osadników lub mieszczan, mają być ustanowione na zasadzie urządzeń dawniéjszéj administracyi tych okolic. W skutku czego, prócz podatków krajowych, podług istnącego porządku dają jeszcze: *a*) opłatę pieniężną do powszechnych dochodów państwa na utrzymanie wojska i *b*) mają osobisty obowiązek wojskowy zamiast uzbrojenia dawniéjszéj milicyi (pospolitego ruszenia) co nie jest odpowiedniém teraźniéjszemu urządzeniu wojska.« — Artykuły od 12 do 16 obejmują dokładniéjsze przepisy względem płacenia tych podatków i pełnienia służby wojskowéj. Od osiadłych wolnych osadników i mieszczan pobierany będzie jak dawniéj podatek zwany od domu. Od innych osób wynosi podług stosunków od 1 do 3 rubli srebrnych. Pobór tego podatku zaczyna się z dniem 1. stycznia 1832. Czas służby, od któréj mieszczanie honorowi za opłatą podatku są uwolnieni, jest ustanowiony na lat 15. Z 500 osób tych wszystkich, którzy szlachectwa nie mogą udowodnić, brać się będzie 10 do służby wojskowéj. 17) Co się tycze zaskarzeń i prozb, zostają mieszczanie i wolni osadnicy zachodnich gubernij pod juryzdykcyą magistratów miejskich lub sądów powiatowych, na zasadzie powszechnych urządzeń i pod względem na miejsce ich mieszkania i zapisu. Minister przychodów przełoży Nam szczególne wnioski do szczegółowego podziału wewnętrznéj administracyi policyjnéj i ekonomicznéj w gminach wolnych osadników. 18) Wolno jest każdemu z tak zwanéj szlachty, tak teraz, jakoteż po zapisie do stanu wolnych osadników lub mieszczan, według życzenia swego wejść do stanów miejskich lub innych gubernij rossyjskich, za uiszczeniem należytości i dopełnieniem obowiązków *respective* stanu, do którego podług tego prawidła są przyjęci. 19) Wszyscy tak nazwani szlachta, którzy już przez zgromadzenie deputowanych w swojém szlachectwie zostali potwierdzeni, lub których dokumenta, lubo do owych zgromadzeń oddane, lecz jeszcze nie są rozpoznane, są aż do ostatecznego rozstrzygnienia względem służącego im nadal stanu, wyłączeni od wszelkiéj kary cielesnéj, i wydawane na nich w sądach kryminalnych wyroki, podlegają jak dotąd, poprzedniczo zatwierdzeniu senatu rządzącego; inne zaś przywileje szlachectwa, nie rozciągają się do nich, aż do uznania ich praw do tego stanu przez heroldyję; wreszcie inne wyroki sądowe uskuteczniają się według porządku przepisanego w ogólności dla nieszlachty. 20) Rozumie się samo z siebie, iż przy wprowadzeniu tych środków, żadnemu z tak nazwanéj szlachty nie odmawia się prawa upraszania o szlachectwo osobiście przy złożeniu dowodów według ogólnego prawidła, pozostając przytém w stanie, do którego na mocy niniéjszego ukazu zostali policzeni. Wszystkie jednak powszechne rozpoznania i wywody praw i rodu tych osób, są odtąd uchylone.« Na końcu wyrażono: »Po ustanowieniu tych zasad do urządzenia przyszłego stanu osób, zwanych dotąd szlachtą,« dla podania im więcéj środków trwałego utwierdzenia ich położenia; zaleciliśmy w tymże czasie ministrowi przychodów przystąpić do rozporządzeń, któreby najbardziéj potrzebującym gruntów ułatwiły osiadanie w środkowych gubernijach i innych częściach Naszego cesarstwa. Wkładamy oraz obowiązek na właściwe ministerstwa, aby niniéjsze przepisy niezwłocznie przywiodły do skutku, i aby tym końcem szczegółowe środki, uznane za konieczne do wykonania tego ogólnego projektu, podali pod Nasze zatwierdzenie.«

Kuryjer wileński z d. 2. grudnia zawiéra następujący, w Moskwie wydany i własnoręcznie przez cesarza jmci podpisany rozkaz do gubernatora wojennego Wilna i Grodna: »Z doniesień wacpana do szefa mojego sztabu jeneralnego widzę z największém smutkiem, że spokojność i bezpieczeństwo w gubernijach, powierzonych zarządowi waćpana, jeszcze zaburzone zostają przez bandy rozbójników, utworzone ze szczątków zgrai powstańców, włóczących się po lasach i gościńcach i popełniających rabunki, zabójstwa i zbrodnie wszelkiego rodzaju. Udzie-

łając zupełnej pochwały skutecznym i rozsądnym środkom waćpana, przedsięwziętym celem prędkiego wytępienia tych zgrai, a mianowicie odezwom waćpana do obywateli gubernii wileńskiej, w której waćpan wzywasz tychże, ażeby takowi, lękając się najostrzejszej, prawnie przynależnej im kary, nie dawali zgrajom tym żadnego przytułku, ale przeciwnie wszelkiemi siłami, w ich mocy będącémi, pomocnymi byli do wytępienia i uwięzienia osób do tychże zgrai należących, potwierdzam te odezwy waćpana w całej ich rozciągłości i polecam waćpanu, byś z buntownikami tymi postępował sobie jak z osobami, które na nowo dopuściły się zbrodni rokoszu. Lecz ażeby z drugiej strony obawą surowego i przykładnego ukarania innych odstraszyć, by się nie łączyli ze zgrajami rozbójników, umocowuję waćpana, ażebyś: 1) najgorzej myślących pomiędzy tymi rozbójnikami, którzy z orężem w ręku pojmanymi zostali, i którzy według rozporządzeń danych waćpanu dotąd przed cywilny sąd miejscowy stawieni byli, jeźli jeszcze żaden na nich sąd stanowczy wydany nie był, poddał niezwłocznie pod sąd wojenny, który pretensyje swoje do nich oprze na zasadzie urządzenia przepisanej polową kryminalną uchwałą; 2) tych uzbrojonych naczelników band rozbójniczych i ich współuczestników, którzy odtąd z bronią w ręku pojmani zostaną, a którzy według zdania waćpana zasłużą na przykładne ukaranie, należy zaraz na miejscu ich uwięzienia, stosownie do zasady powyżej przywiedzionej, poddać pod sąd wojenny; 3) wyroki sądu wojennego w obu powyższych przypadkach należy potwierdzić i takowe wykonać według prawa, nadanego głównemu naczelnikowi, mocą polowej kryminalnej uchwały, przyczém wykonanie kary na złoczyńcach na tém samém miejscu spełnione być ma, gdzie takowi zbrodnią popełnili, ażeby widokiem tejże uzyskany był tém pewniej jeszcze właściwy zamiar tego nadzwyczajnego środka; 4) jeźli sąd cywilny wydał już wyrok swój względem której z tych osób i złoczyńcy, którym podług prawa należała się kara śmierci, od sądu tegoż dla tego tylko uwolnieni zostali, iż zwyczajne kryminalne sądownictwo do niego nie należało, w takim przypadku nic na to nie uważając, należy wykonać na nich tę karę, którey na mocy praw podpadają, jeźli według wielkości przewiny i zdania waćpana podobne zastosowanie praw do nich byłoby nieodzownie potrzebném. Nadając waćpanu tę władzę ku ustaleniu bezpieczeństwa ogółu i osób pojedynczych w gubernijach waćpanu powierzonych, zupełnie przekonany jestem, że takowej użyjesz tylko z największą oględnością i jedynie ku tym osobom, których ciężkie wykroczenia są zupełnie widoczne i najmniejszej nie podpadają wątpliwości.

(Podp.) MIKOŁAJ. Za zgodność z oryginałem: Adjutant jeneralny książę Dolgorukoj.

Jenerał major Mörder ze świty naj. cesarza jmci, i radzca stanu Żukowski, umieszczony przy j. c. m. cesarzowiczu następcy tronu, przybyli z Moskwy do tutejszej stolicy, a jenerał-adjutant Sasonow wyjechał z tąd do Nowogrodu.

— Z *Rygi d.* 3. *grudnia.* —

Dziś w południe przybył tu z Warszawy j. c. m. wielki książę Michał, i raczył stanąć w zamku.

— *Z Odessy d.* 22. *listopada.* —

Dziennik tutejszy donosi z Stambułu: — »Przez okręt, który niedawno po 46dniowej żegludze zawinął z Korfu, otrzymaliśmy wiadomość, iż na kilka dni przed wypłynieniem jego, przybył do tej wyspy pasza Skodryjski z Albanii z całą swoją rodziną i skarbami swémi, a to w skutku wylądowania, które ludzie z flotty kapitana paszy w tamecznych okolicach uskuteczniili. Wspomniona flotta z 33 okrętów złożona, wróciła do tutejszego portu. Według doniesień z Smyrny pod d. 28. października, cholera zupełnie prawie tam ustała, i tylko jeszcze po 3 do 4 osób codzień umiera. Morowe powietrze grassuje ciągle w Stambule i okolicy. Nie używają już przeciw niemu żadnego prawie środka ostrożności. Z Alexandryi i Egiptu nie mamy późniejszych wiadomości, a według datowanych przed 40 dniami, zaczęli mieszkańcy wracać do tego miasta, gdyż moc cholery, która szczególniej była okropną w Kairze, znacznie się zmniejszyła.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazeta *Times* zwraca uwagę na upadek handlu i fabryk przez wstrzymanie bilu reformy. W wielu miejscach, właściciele fabryk rozpuszczają swoich robotników. Wspomniona gazeta przydaje: »Łaskawy nasz monarcha i ministrowie jego uczynili wszystko, dla skrócenia tej niedoli. Zaledwo dawny bil odrzucono, już nowy podają. Cóż więcej zrobić mogą? Jeżliby i nowy bil doznał takiego losu, jak przeszły, jeżliby najlepsze zamiary miały być znowu wstrzymane, wtedy cały wypadek tego nieszczęścia niech spadnie na głowę jego sprawców!«

Francyja.

Monitor z dnia 11. grudnia: Podług depeszy telegraficznej z Bajony z dnia 8. grudnia, król

jmć Hiszpański rozkazał puścić na urlop 21 pułków milicyi prowincyjonalnéj. Wykonanie tego rozkazu już się rozpoczęło. Milicyje, które miały leże swoje w St. Sebastian i na stanowiskach okolicznych, zostały odprawione i przez wojsko linijowe zastąpione. — Władze rządowe kazały na giełdzie paryzkiéj ogłosić, że wóz pocztowy, idący z Lugdunu, wywróciwszy się w drodze, późno przybył do Paryża, i że z tego jedynie powodu rozdanie listów z poczty paryzkiéj musiało się opóźnić, że jednak rząd odebrał zwykłą swoją drogą sztafety donoszące, iż w Lugdunie ciągle panuje największa spokojność i wszystkie interesa i zatrudnienia odbywają się znowu tak regularnie, jak przed wybuchnieniem zamieszek. — Wiadomości z Lugdunu z d. 7. i 8. grudnia donoszą: Wczoraj (dnia 7. grudnia) o ósméj godzinie rano uderzono w bębny w różnych dzielnicach miasta celem zgromadzenia licznych oddziałów gwardyj narodowych, które się podczas zamieszek w Lugdunie za daniem pierwszego znaku stawiły. Książę Orleański odprawił około 1széj godziny na placu Bellecour powszechny przegląd gwardyj narodowych. Dzisiaj wykonało 4000 ruchoméj gwardyi narodowéj depart. Izery obroty w obliczu księcia jmości. Czterema batalijonami powiatów Vienne i La Four-du-Pain dowodził pułkownik Felix Pinet, czterem innym zaś z powiatu Grenoble i St. Marcelin komendant Eymart. Batalijony te zyskały z powodu swéj postawy zadowolenie księcia jmci.

Marszałek minister wojny wydał rozporządzenie, mocą którego uznają się za nieważne książeczki, wydane robotnikom, a nowe formy przepisują się, dla książek, które tymże robotnikom na przyszłość mają być wręczone z zagrożeniem, że, ktoby się do tego rozporządzenia nie zastosował, odesłany zostanie do domu z paszportem ubogiego, cudzoziemiec zaś będzie za granicę wyprowadzony. Wykraczający przeciw temu rozporządzeniu zostanie sądownie zapozwany i jako włóczęga ukarany.

Precurseur z dnia 7. b. m. o godzinie 7. wieczór zawiéra proklamacyją ministra wojny treści następującéj: Ogłoszona w Lugdunie w d. 26. i 31. października r. b. taryfa, tycząca się wyrobów materyj jedwabnych i wstążek, równie jak narady biegłych w téj sztuce z dnia 11. t. m., izby handlowéj z dnia 15. października, rady municypalnéj lugduńskiéj z dnia 1. listopada, publicznie oznajmione przez prefekta departamentu Rhodanu i jener. lejtnanta Roguet pod d. 20. i 26. listopada t. r., ze wszystkiemi aktami i taryfami ogłoszonémi w przeciągu tego czasu, dotyczącemi się materyj jedwabnych i wstążek, uznają się za nieważne. Wolno jednak stronom, któreby się tém rozporządzeniem pokrzywdzone być mniemały, udawać się w tym względzie do właściwych sądów.

Journal du Commerce de Lyon zawiéra urzędowy wykaz przywiezionych do *Hotel de Dieu* ranionych w dniu 21. i 26. listopada: 21go przyniesiono z wojskowych 1go, z cywilnych 12 (z członkami gwardyi narodowéj); 22go: wojskowych 29, cywilnych 39; 23go: wojsk. 92, cywilnych 38; 24go: wojsk. 6, cywil. 12; 25go: wojsk. 2, cywil. 3; 26go: wojsk. 1, cywil. 2; ogółem wojsk. 130, cywil. 106 (237). Z tych umarło wojsk. 10, cywil. 10; pozostało zatém w kuracyi 217.

Prussy.

W Berlinie zachorowało na cholerę do dnia 10go grudnia do południa 2229 osób, wyzdrowiało 816, umarło 1406, pozostało w kuracyi 7; do tego przybył w dniu 11. w południe 1 chory, wyzdrowiało 2, umarł 1, pozostało w kuracyi 5; ogółem aż do dnia 11. grudnia do południa zachorowało 2230, wyzdrowiało 818, umarło 1407, pozostało w kuracyi 5.

Turcyja.

— *Z Konstantynopola d. 10. listopada.* —

Flota turecka, znajdująca się na morzu Marmora, ucierpiała od gwałtownych wichrów. — Skoro się o tém dowiedział kapitan pasza, będący już od dni kilku w Stambule, siadł natychmiast na okręt parowy i udał się do swéj floty. Wczoraj zawinął na powrót do portu Stambułu, i przyprowadził swoję fregatę na linie pociągowéj.

Podług opowiadań niektórych podróżnych, jeden z morderców hr. Capodistrias, który się schronił w domu posła francuzkiego, wydany został na żądanie senatu rządowym władzom. Miał zostać skazanym na ucięcie wprzód prawéj ręki, a potém na rozstrzélanie.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Des Pfeffer-Rösel, oder Die Frankfurter Messe*, dramat w 5 aktach.
Teatr polski. — Jutro: *Panny na wydaniu i motyl*, komedyja w 5 aktach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.